

# DZIAŁANIE "UROCZYSTOŚĆ"

/ 7. VII. 1978 r. /

Pomysł: Wiesław Wachowski

Realizacja: W. Wachowski i PRACOWNIA

Miejsce: galeria BWA w Olsztynie.

Uroczystość jubileuszowa. Lśniący parkiet. Kwiaty i wyszukane słowa. Julian Dądział z okazji 85 rocznicy urodzin pokazuje w BWA swoje ostatnie prace.

W nr 160 "Gazety Olsztyńskiej" z 15/16 lipca 1978 r. H. Panas pisze: ... "Główną atrakcją całej jubileuszowej uroczystości stanowiły nie piękne przemówienia, ale "konceptualna" impreza zrealizowana przez "Pracownię - Klub" SSK "Pojezierze". Szczegółowo opisały poszczególne elementy pokazu. Tylko relacja. Ponieważ nie uwzględniła kilku istotnych elementów: moje założenia.

Należy w pewnym momencie wyodrębnić się z grupy zebranych gości. Rozlegnie się rytm bębneków, przygłuszy szum. Człowiek z szybko zniecierpliwieniem. Dwójka ludzi zaczyna sypać kwiatki jak dziewczynki w bieli podczas procesji. Przestrzeń nasycą bębni. /Okazało się w czasie realizacji, że w ciszy jaka zalega brzmiały one złowieszczo, ja czułem trwogę./ Sypiący kwiatki rzuca szybko, a może mu ona wypada. Zgrzyt. Chwilę później "zniecierpliwienie" zaświadcza, że szyba nie wypada przypadkowo. Szkło opada jak ciepły placek, przylepia się do parkietu. Cisza. Podniesiona z parkietu żółta flaga wiruje chwilę i opada długo i łagodnie, /na zdjęciach wygląda zeszytywniała i bardzo niesamowita./

Jeszcze trochę zmagania z żółcią, żywą i twardą. Siła zamienia flagę w bicz. Drga powietrze. Kolor przelewa się jak płomień. Tajemną siłą materia parska i strzępi się nad parkietem, bezsilnie opada i płaszczy się miękko.

Teraz jeszcze tylko "taniec" z pięciometrową flagą o zwietrzałym, jasnofioletowym kolorze. Kolor poraża oczy swoim chłodem - jak formalina i zapach octu. Kilkakrotnie udaje się ze straszną siłą rozwinąć ten szal fioleto, nadać mu kształt i twardość. Zwycięża miękkość i bezsilność.

Fiolet otrzymuje solenizant.

Wszyscy otrzymują po kawałku fioleto. Piją wino. Chodzą po roz-

sypanych płateczkach kwiatów i rozbitym szkłem. Pani z BWA próbuje uprzątnąć większe kawałki szkła.

Większość mówi o szczęściu, starsi o tragedii.

Julian Dadlez ma 85 lat, jest wysoki i szczupły. Skórę ma białą, cienką, dżonie wychudłe i przeźroczyste. W lipcu miał uroczystość.

Wiesław Wachowski